



LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 11 MAJA 1927

ROK VIII. / Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 34

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jaime Reis 115. — Paraná, Brasl.

W sprawie Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie.

Komitet Organizacyjny Zjazdu przesłał nam następujący KOMUNIKAT.

W roku 1925-ym zrodziła się w kraju inicjatywa zwołania Zjazdu Polaków rozproszonych po świecie. Inicjatywa ta znalazła uznanie zarówno u sfer miarodajnych jak i w społeczeństwie.

Dzięki temu, Komitet miał możność w sierpniu 1926 roku wydać odezwę w sprawie Zjazdu Polaków z Zagranicy. Wyznaczony został termin na dzień 3-go maja 1927 roku na dzień święta narodowej jedności. Dzień ten wydał się Komitetowi jedynym dla zadokumentowania, że 7 milionów Polaków, zamieszkałych poza granicami Państwa, łączy się z całością narodu w imię dobra i potęgi Polski i tych hasel demokratycznych, których symbolem stała się Konstytucja 3-go maja.

Cel Zjazdu wyrażony w odezwie określał konieczność nawiązania stałej łączności kulturalnej Polaków na obczyźnie, między sobą i krajem ojczystym bez naruszenia obowiązków w stosunku do Państwa, na którego gruncie współżyją z miejscowym społeczeństwem. Zjazd ten miał rozważyć, w jaką formę będzie ujęta łączność Polaków na obczyźnie z krajem, jaka jest potrzebna pomoc kraju dla skupień polskich na obczyźnie, jak współdziałać mogą Polacy zagranicą w walce z wrogią Polsce propagandą. Cele te są jasne, jak jasną solidarność Narodu Polskiego tam, gdzie chodzi o jego dobro jako całości.

W wykonaniu swoich zamiarów, Komitet poczynił wszelkie potrzebne przygotowania, aby Zjazd we wspomnianym terminie doszedł do skutku i posiadał konieczną powagę dla osiągnięcia swych doniosłych celów.

Komitet z radością stwierdzić może, że idea Zjazdu odpowiada najgłębszym potrzebom Polaków rozproszonych po świecie, o czym najlepiej świadczą powszechna gotowość wzięcia udziału w Zjeździe. Niespodzianie w ostatnich dniach, nie bacząc na dokonane

przygotowania w kraju i wśród środowisk polskich zagranicą, Polskie Towarzystwo Emigracyjne, reprezentowane w Komitecie przez 3 osoby na ogólną liczbę 23-ch, podjęło z przyczyn dla nas niezasadnych starania poza Komitetem o odroczenie zdaną ustaloną terminu. Komitet nie mógł uznać niezrozumiałych dla siebie powodów Polskie Towarzystwo Emigracyjne, nie mogąc przeformować zmiany terminu, z Komitetu ustąpiło.

Rząd w tym momencie wyjścia Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego z Komitetu, nie zdecydował się na poparcie naszych zamiarów, a bez tego poparcia realizacja Zjazdu okazała się nietylko niemożliwa, ale niewskazana. Zjazd został odwołany.

Mimo to Komitet nie zaniechał dalszej pracy i trwa na stanowisku doprowadzenia do skutku Zjazdu, który wyliczył ma Związek Polaków z Zagranicy.

Nie chcemy na nikogo rzucić oskarżeń. Stwierdzamy jednak, że stanowisko, skazujące większą część naszego wychodźstwa na proces wytworzenia nowych narodowości a nie stojące na straży wspólnoty kulturalnej z Polską, będzie dla nas stanowiskiem wrogiem. Takie zaś stanowisko, wręcz nam obce, przejawiało się w enuncjacji Prezesa Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Wzywamy też wszystkie środowiska polskie do niezrażania się niespodziewanemu trudności w organizowaniu stałej łączności narodowej z Macierzą, lecz do dalszej pracy nad doprowadzeniem wspólnie z nami do pomyślnego końca Zjazdu Polaków i do utrzymania w tej sprawie z Komitetem nieprzerwanej łączności.

PREZYDIUM KOMITETU ORGANIZACYJNEGO.

Prezes: Franciszek Bakowski.
I Prezes: Marjan Wilkoszewski,
Ignacy Witkiewicz.
Sekretarz: Stefan Lenartowicz.

Ciąg dalszy nastąpi

NAUCZYCIELE SZKÓŁ ŚREDNICH O NAUCZANIU RELIGII

Nauczyciele szkół ludowych czyli powszechnych, zjednoczeni w Związku Nauczycielskim występują gwałtownie przeciw nauczaniu religii wraz z prezesem Nowakiem i wiceprezesem Smulikowskim. Na pociechę w dniach 25 i 27 marca odbył się w Kaliszu Zjazd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na którym zapadła następująca uchwała w kwestji nauczania religii:

Wobec zdarzających się wypadków niezrozumienia przez poszczególne jednostki roli religijnego wychowania młodzieży, Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.), odbyty w Kaliszu wypowiada głębokie przekonanie, że nauczyciel atakujący tę podstawę wychowania jaką jest religia, — nie spełnia elementarnego obowiązku pedagogicznego i zasługuje na napiętnowanie.

SARMACJA

Pamiętając o «Sarmacji», która przeprowadza akcję dobrodziejstwa na rzecz budowy Dnia Studentów w Kurytybie, składacie niebystro dowód, że obacie o Wasze dzieci. — O WASZA PRZYSZŁOŚĆ! Czyś daj przynajmniej 10000 na budowę Dnia Studentów? »SARMACJA«

Z Brazylii.

Kurytyba

O BELGĘ wyrażoną imieniem polskiemu przez dziennik rioski «A Manhã» dnia 5-go kwietnia, napisał tenże dziennik dnia 26-go kwietnia. Cała ta sprawa była raczej grą słów więcej niż obelgą, lecz dla nas jednak bardzo przykra. «A Manhã» z 26-go kwietnia pisze: «Wśród nas (brazylijan) wyraz «polaca» ma znaczenie nieprzyzwoite. Wszyscy wiedzą, że owe senhoras (panie) bardzo łuste, bardzo grzeczne, o niesłychanej zmysłowości, nie przybywają z szlachetnej Polski. Są to izraelitki — żydówki z krajów sąsiadujących z bliskim wschodem. Jednak nazywa się je polkami — polacami. Dla uniknięcia tego nieprzyzwoitego wyrażenia używa się w salonach wyrazu poloneza. Odnosnie do prasy i gazet sprzedajnych używa też dziennikarze wyrażenia — imprensa polaca. Jest to nieuniknione. I kilka razy trafiło się to już w notatkach gazety «A Manhã». Wiemy skądinąd, że Polska, obecnie wywołana z obcego jarzma jest narodem, którego siłą była nietykalność rodziny i cnota — halerskich jego niewiast, które mężów zapalały do szlachetnych czynów. Małą dosłojną w najwyższym tego słowa znaczeniu jest polska niewiasta, dziedziczka cnot domowych dawnych matron rzymskich. Czysta i nieskalana. W czystości i niewinności, jak nam o tem pisze historja, zachowywała kobieta kraju białego orła przy wychowywaniu swych synów

wzniosłe tradycje swej ojczyzny, którą imperializm zniszczył a która obecnie zjednoczona powstała z pozości i zawieruchy wojennej i wśród długiej niewoli i tyłu ucisków nie utraciła ani swego języka ani swych pięknych przymiotów rasowych. To wyjaśnienie pomieszczymy z powodu zażalenia, jakie łaska wie skierował do nas p. Stanisław Głuski, sekretarz poselstwa polskiego przy naszym rządzie, w sprawie owego wyrażenia «imprensa polaca» używanego na oznaczenie prasy łatwo przekupnej przez możnowładców. Z radością prostujemy to wedle życzenia dostojnego dyplomaty. Imprensa polaca — to są dzienniki bernardystowskie (broniące rządów byłego prezydenta Ariura Bernardesa) i takich gazet niema w Polsce szlachetnej i gościnnej, w narodzie nam przyjaźnym, który my bardzo podziwiamy i cenimy a którego przedstawicielowi przyznajemy wszelkie prawo do zażalenia; równocześnie przepraszamy go za mimowolną obrazę przez wyrażenie związane z imieniem jego kraju a nadane brudnemu bernardyzmowi...»

(Przyp Red: Z całej tej smutnej igraszki wyrazami «polaco-polonez» polono wynika, że sami musimy ustalić nazwę naszego narodu i nas samych tak w rzeczowniku jak i przymiotniku. Wyrazu «polaco» musimy unikać, skoro w środkowej i północnej Brazylii żydowscy handlarze żywym towarem (żydówkami) do domów publicznych zjednali naszemu imieniu tak smutną opinię, zupełnie tak jak w Buenos Aires już dawno ci plugawą stręczyliście żydowscy, pochwytyci na swem obrzydlivem rzemiośle, podawali się za polaków, choć mieli paszporty rosyjskie jak o tem świadczy książka: O Lupanar, Ferreiry da Rosa z roku 1896, wydana w Rio. Przykrej tej sprawie obojętnie przyglądać się nie możemy, a Poselstwo i konsulały nasze powinny z całym przystępowym im rygorem wystąpić przeciwko tej hanbie i podlocie żydowskiej.

URZĄD DE CASAMENTOS ogłasza oświadczenie ślubne Włademira Panka z Eugenją Pocztańską i Bernarda Faucza z Olgi Szynda z Kurytyby.

KOMISJA POBOROWA do wojska ogłasza, że Leopold Drankowski został wyłączony z rocznika 1905-go, ponieważ już poprzednio wpisyany był do rocznika 1906-go. Edward Swizdor i Tadeusz Raczkowski z muniipium Teixeira Soares, zostali zwolnieni z poboru, ponieważ są obcokrajowcami urodzonymi w Polsce.

PRAWY MAŁOLETNIICH zabrania nowe prawo opiekuńcze, które obecnie wchodzi w życie. Bez względu na to, czy w handlu ani w przemyśle nie wolno zatrudniać małych dzieci poniżej 12 lat. Małoletnich od 12 do 14 lat wolno zatrudniać tylko za wyraźnym pozwoleniem sędziego opiekuńczego który ma stwierdzić, że

CZYTELNICZY „LUDU“!

Prosimy gorąco i zzywamy naszych Czytelników, by zechcieli zapłacić za ległą prenumeratę. Niestety takich obciążających się z zapłatą jest wielka liczba. Rozważcie dobrze drodzy Czytelnicy, że «Lud» daje 92 numerów na rok (2 razy tygodniowo o ile nie przypada święto) i to za 10 mrojów; jedna gazeta wyjada zatem 108 rejsów — z tej małej ilości trzeba opłacić wszystkie w czasach obecnej drożyzny. Z trudem pokryłoby się wydatki za gazetę, gdyby wszyscy zapłacili chcieli prenumeratę, nie mówiąc już nawet o najmniejszej zapłacie za pracę redakcyjną. Wy którzy się obciążacie lub zaniedbujecie przy zapłacie za «Lud», nieścieżcie le honoru, proście uczciwości i zapłacicie prenumeratę, skoro Redakcja z pełnym zaufaniem w waszą uczciwość posyła wam gazetę «Lud» przez kilka lat bez zapłaty. Naszych rzetelnych i sumiennych Czytelników prosimy, by popatrzyli na poczdzie, czy nie zalegają tam numery «Ludu», których niedbali odbiorcy nie chcą dalej pobierać i nie zawiadomili o tem Redakcji, by potem nie mogli się wykręcać żadnym kłamstwami. Za takie wiadomości będziemy bard. o wdzięczni, bo wolimy naszym «Lud» posłać święto przybywającym do Brazylii Rodakom choć też dopiero na przyszłą zapłatę — aniżeli marnować go dla takich niedbalców bez szacunku honoru, przechwalających się jeszcze przy wodce, że Redakcję oszukali zdefekt. Komu nie jest obojętnym los drukowanego słowa polskiego na obczyźnie, ten niechaj sam pomaga!

zarebek małegoletniego jest niezbędną do utrzymania rodziców lub rodzeństwa. Małoletni od 14 do 18 lat muszą mieć świadectwo od lekarza, że zajęcie nie szkodzi ich zdrowiu ani nie przechodzi ich sił, wreszcie że chodzili do szkoły ludowej. Na przestępkujących z prawo przewidziane są kary Świadczeń odpowiedzialnych dostarcza Juiz de Menores w Abrigo de Menores Rua Floriano Peixoto.

P. JAN JANOWSKI, nauczyciel szkół powszechnych, wychowanek seminarjum nauczycielskiego w Poznaniu, po 5-letniej pracy nauczycielskiej w szkole w Międzychodzie w województwie Poznańskim, przybył w tych dniach z Polski do Brazylii — Parany za kilkoletnim urlopem. Jak się dowiadujemy, to p. Janowski wyjeżdża w tych dniach do Erëshim w Rio Grande do Sul. Nowemu pracownikowi na niwie oświatowej wśród nas, życzymy jak najlepszego powodzenia.

PRZEDSTAWIENIE ostatnie Sekcji teatralnej Związku Polskiego wypadło dobrze. W obu komedyjkach odznaczali się do brem oddaniem głównych ról pp. Ficiński i Trojan i p. Różia Lachowska. Koniecznie powinna młodzież nasza we większej liczbie zasiłić te trupe teatralną, by był większy wybór w lypach i charakterach częstokroć tak różnorodnych w rozmaitych sztukach. I role drugorzędne należą do całości i czynią przedstawienie doskonałym. Panowie Kludzio i Purkot, ostatni w roli teatrala, grali wcale poprawnie i samo jak p. Kocpiuszki w roli żyda i panny Ołdakowska i Siorska w roli służących. Deszcz powstrzymał Rodaków od liczniej przybycia. Bał odbył się w dobrym nastroju, jak wo-

Wiadomości.

Z POLSKI.

PZESZŁO MILJON DZIECI POZBAWIANYCH JEST NAUKI.

Warszawa. — Według obliczeń, dzieci w wieku szkolnym jest w Polsce blisko 4,000,000. Z tej liczby do szkół uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym 2,997,160, czyli około 76 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym. W szkołach powszechnych uczyło się w roku ubiegłym 2,892,771 dzie-

ci, szkoły średnie liczyły 89,978 uczniów i uczennice, szkoły ćwiczeń 10,461, szkoły specjalne 3,140 i preparandy nauczycielskie 810 uczniów.

ZWŁOKI KARDYNAŁA LEDOCHOWSKIEGO ZŁOŻONE BĘDĄ W GNIEZNE.

Poznań — Nowy Kurjer donosi, że ks. prymas Hlond wszczęta starania celem sprowadzenia zwłok ks. kardynała Ledóchowskiego z Rzymu do Poznania, a następnie do Gniezna i złożenia ich w gnieźnieńskiej katedrze.

góle zabawy w Związku uszła chemią się coraz więcej.

Rio de Janeiro.

ZJAZD PRAWNIKÓW z całej Ameryki został otwarty w Rio dnia 18-go kwietnia w gmachu senatu federalnego. Przybyli przedstawiciele 17-stu państw; 4 państwa nie obsłubiły kongresu z politycznych racji (por motivo de ordem superior). Prezydentem kongresu przez akklamację wybrano byłego prezydenta Brazylii Epitacio Pessoa, który świętą przemową powitał delegatów. Stany Zjednoczone północnej Ameryki przysłały swoich delegatów. Przedmiotem narad będzie prawo publiczne międzynarodowe i prawo prywatne. Zostaną więc ściśle określone n. p. zasady i prawa lotnictwa amerykańskiego, wydawanie sobie wzajemne zbrodniarzy i przestępców i wiele innych spraw. Dnia 19-go kwietnia przyjął delegatów na uroczystym posiedzeniu w pałacu Cattete prezydent Waszyngton Luis. Obrady pracowników podzielonych na kilka sekcji trwają nieustannie i dotychczas najważniejszy stosunek prawnych między państwami amerykańskimi.

São Paulo.

EMIGRANTÓW do São Paulo od początku roku aż do 27-go kwietnia, przybyło 27,256 a mianowicie przez Santos 19,985 a przez Rio 7271.

Santa Catharina.

SEMINARIUM DUCHOWNE ze względów oszczędnościowych przenosi arcybiskup Joaquim de Oliveira z Florianopolis do miasta Brusque.

Rio Grande do Sul

Tufjsze gazety niemieckie oburzają się coraz więcej na nadzwyczajny pobór rekrutów i to ze synów obcokrajowych kolonistów. Dzieje się to nie tylko w Paranie i Santa Catharinie gdzie Niemcy i polacy dostarczają ogromnego wprost odsetek rekrutów, lecz także i w Rio Grande do Sul. Tak n. p. municypium São Leopoldo liczące 50 tysięcy ludności dało z rocznika 1903 aż 240 ludzi, a z rocznika 1904 [nawet] 361 rekrutów. Gdyby tak losowano wszędzie w całym Rio Grande, które liczy przeszło 2,200,000 mieszkańców to nasze wojsko stanowe wynosiłoby już połowę całej armii brazylijskiej. Dla całej Brazylii dałby taki pobór 230 tysięcy chłopca rocznie. Niestety za licznych zbiegów i uciekierów z wojska, zwłaszcza na północy, muszą cierpieć rekruci z południa.

Kupicie tylko Nasiona warszawskiej kapusty

Slawus która swą doskonałością przewyższa wszystkie dotąd gatunki.

Ze swiata.

Włochy.

Jako przedstawiciela rządu na kongres eucharystyczny do Ancony, przyszedł Mussolini podsekretarza stanu p. Mattei Gentile

Lord angielski Rothemores w artykule o rozwoju Włoch pod rządami Mussoliniego, pomieszczonym w gazecie Daily Mail, oświadcza, że ludność Włoch tak szybko się rozmnaża, że kwestia emigracji staje się z dnia na dzień coraz więcej palącą. Lord radzi, by Anglja odstąpiła Włochom swój protektorat w Ziemi świętej i Mezopotamji, przynależnej w pokoju światowym.

Szwajcaria.

Dnia 4-go maja została otwarta w Genewie przy Lidze Narodów międzynarodowa konferencja gospodarcza, na którą po raz pierwszy zjawił się i delegat od rządu rosyjskiego Osiński. Polcja otoczyła tego delegata szczególniejszą opieką, by nie został zabity jak jak ongi delegat bolszewicki Worowski. Osiński przyjechał z Moskwy przez Berlin.

Niemcy.

Dnia 1-go maja defilowało przez ulice Berlina 300 tysięcy robotników. Zatargi z policja były nieznaczne.

Rosja.

W Moskwie odbył się dnia 1-go maja ogromny pochód przeszło 1 miliona robotników, który defilował przed grobem Lenina.

Portugalia.

Rząd portugalski obecnie wczwał z powrotem do szpitali Siostry Miłosierdzia wydalono przed 15 laty przez wnelomularzy. Dnia 23-go kwietnia objęły Siostry Miłosierdzia z powrotem ogromny szpital de Agueda; ludność witała przybijając Siostry radošni mi okrzykami.

Już nadeszły w dużej ilości nasiona wszelkich gatunków, gwarantowane. Travessa Zacharias 5. Kurytyba. Jedyń polski skład nasion.

Zawsze tak bywã.

Jeśli lekarstwo jakiegos rozslawi się, to przeciwnicy starają się by jak najprędzej wynaleść podobne lekarstwo. Jedyne prawdziwe lekarstwem z pełnym skutkiem jest tylko Aspirina i na to jest mnóstwo dowodów.

Aby uniknąć różnic mitalcji postanowili fabrykanci zabezpieczyć to sławne lekarstwo markã Bayaspirina na znak, że są to prawdziwe pigułki Bayer de Aspirina. Patrz na markã Cruz Bayer i pros o Bayaspirinę. Jest to bardzo ważna rzecz zakupić prawdziwe lekarstwo Aspirinę, które się znajduje w pudełkach lub tubkach Bayer

B. 3

Ulga na bóle i dolegliwości.

Balsamo Santa Helena.

jest jedyne lekarstwo, które usuwa bole w ciągu 10 minut. Po długich badaniach lekarze stwierdzili, że lekarstwo to jest prawdziwą ulgã na uspokojenie bólu. Poleć się przeto każdej familji, by miała to cenne lekarstwo Balsamo Santa Helena zawsze w pigułkowi. Lekarstwo Santa Helena usuwa: reumatyzm, bóle zębów, uszu, kóści, neuralgię, kolki, leczy rany i t. d. Wdź czoność należy się temu, który wyulał to cenne lekarstwo Balsamo Santa Helena. Jeden z słynnych lekarzy udowodnił, że lekarstwo Balsamo Santa Helena zawsze skutkowało. Dr Wirmond de Lima, lekarz Domu Zdrojowa Santa Cas w Rio i dyrektor municypalnej Higieny w stanie Parana wyraża się: Miedzy różnemi lekarstwami, które przepisywałem w aptekach, nie było takiego lekarstwa, któreby tak pewnie i szybko skutkowało jak: Balsamo Santa Helena. Drugi dowód mamy od Dra Alecu Ferreira, profesora Higieny na Uniwersytecie Parany który mówi: Ile razy tylko przepisywałem lekarstwo Balsamo Santa Helena zauważyłem że nigdy nie chybiło. Lekarstwa Balsamo Santa Helena używa się przeciwko reumatyzmowi, neuralgii, kolkom, i t. d. w następujący sposób: Smaruje się częśc obolałe, przykrzywa się bawełna, następnie obwiąza się ciepłym materiałem jak sukniem i t. p. Po kilku dniach reumatyzm ustępuje. Przeciwo bólowi uszu, zębów: Moczy się bawełna w Balsamo Santa Helena i kładzie się na bolące rany.

Przeciwo Bólom gardła: Daje się całą flaszeczkę do litra wody i płóce się gardło.

Do pół litra wody gorącej daje się flaszeczkę Balsamo Santa Helena. moczy się szmatę i przykłada się na świeże rany, lub na inne bolące części ciała. Trzeba na to uważać, by szmata zawsze była mokra i to przez kilka godzin.

Doktor medycyny w stanie Parana dyrektor da Gotta de Leite oświadcza, że lekarstwo Balsamo Santa Helena przygotowane przez Tiburcio Ramos sprzedawane w jego aptece zawsze skutkowało. Lekarstwo Balsamo Santa Helena jest znakomitem środkiem przeciwko ukąszeniom jadowitych owadów i robaków, dlatego powinien każdy kolonista mieć je w domu.

BALSAMO SANTA HELENA używa się także przeciwko ranom świeżym i zadawnionym, taksamo przeciwko reumatyzmowi, spuchliznie, kolkom bólow w bokach, w pierśsiach w krzyżach; zamiast plasterka ma się używać BALSAMO SANTA HELENA bo on nie brudzi, nie gryzie i nie szkodzi.

UŻYWAJCIE ZAMIAST PLASTERKA TYLKO

Balsamo S-ta Helena

GŁÓWNY SKŁAD:

Ubaldino A. Teixeira

Rua Ebano Pereira N 3 - A. Curityba - Paraná.

Kto chce mieć dobre i gwarantowane nasiona niech zwróci się do Polskiego składu nasion. Travessa Zacharias 5. Kurytyba. Adresować: Caixa postal 210.

Telegramy z Polski

Berlin, 2-go maja. (Telunjon). — Na posiedzeniu wscho-dnio-niemieckiej sekcji narodowej partji niemieckiej, wygłosił minister Rzeszy Hergh t wielką mowę, w której imieniem rządu podjęto cwał ludności wschodnich prowincji niemieckich za gorliwą pomoc w zwalczaniu polskiej zachłanności zaborezej. Powzięto na zgromadzeniu rezolucję zaczętego i bezwzględnego zwalczenia układu Lokarnieńskiego w tym sensie, by Polsce nie przyznawać bezpieczeństwa granic z Niemcami.

Berlin, 3-go maja. (Telunjon). — Rząd polski zamierza unieważnić ostatnie wybory

gminne na Górnym Śląsku, ponieważ wykazały one znaczną większość niemieckã a Polaków odsunęły od zarządów gminnych. Wojewoda górnośląski otrzymał już upoważnienie z Warszawy, by zarządy gminne bez podania powodów rozwiązał. (Telegram oświatowej agencji niemieckiej Telunjon, Przyp. Red)

Paryż, 4-go maja. — Na uniwersytecie paryskim Sorbonie odbył się wczoraj uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja z 1791 roku. Udział w posiedzeniu wziął i minister wojny Painlevé, który wygłosił mowę o trwałości więzów łączących Polskę z Francją.

Warszawa, 4-go maja. Na dzień 30-go maja ustalono już ostatecznie datę otwarcia we Warszawie międzynarodowej wystawy higienicznej w połączeniu z otwarciem międzynarodowego kongresu medycyny i farmaceutyki wojskowej. — Komitet wystawowy urządzi także i muzeum anatomiczne dla zwalczania chorób wenerycznych i chorób wywołujących z pijaństwa.

Nowy Jork (Ameryka północna) 4-go maja. Ze względu na pomyślny wynik przy podpisywaniu pierwszej części pożyczki polskiej w wysokości 80 milionów dolarów, spodziewają się ogólnie, że i reszta pożyczki wnet zostanie pokryta.

Genewa, 4-go maja. — Na pierwszym posiedzeniu międzynarodowej komisji gospo-

darczej przy Lidze Narodów, rozpoczęła się dzisiaj generalna dyskusja nad zasadniczymi zagadnieniami ekonomicznymi świata. Zabierali głos przedstawiciele Polski, Szwecji, Włoch i Anglii; wszyscy mówcy domagali się ujednostajnienia opłat celnych jako podstawy do wzmożenia wszechświatowej wytworczosci.

Warszawa, 5-go maja. — We więzieniu tutejszem przyszło wczoraj do poważnego buntu więźniów, w czasie którego wszyscy stróże więzienni zostali pobici i poranieni. Bunt skończył się dopiero, gdy wkroczyła policja i zaczęła strzelać na buntowników. Oburzeni na atak policji więźniowie, zniszczyli i podpalili celki więziennicze i potrzaskali drzwi i okna.

Berlin, 6-go maja. — Poseł polski w Berlinie Kazimierz Olszewski, wręczył dzisiaj rządowi niemieckiemu notę z kancelarii warszawskiej, w której rząd polski protestuje przeciw oświadczeniu niemieckiego ministra sprawiedliwości (Herghtha), wygłoszonemu niedawno na zebraniu, że Niemcy, o ile przy władzy w nich będą narodowcy — nigdy nie zgodzą się na warunki zawarte w układzie lokarniejskim odnośnie do granic wschodnich państwa niemieckiego.

Berlin, 6-go maja. Telegraficznie donoszą tu (do Berlina), że władze polskie zwolniły wielu nauczycieli niemieckich, którzy uczyli w szkołach na Górnym Śląsku.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w "Ludzie"

Wielka niespodzianka! Związek Polski w Kurytybie



urządza WIELKĄ WYCIECZKĘ połączonã z LOTERJĄ FANTOWĄ do ABRANCHES w 7-mã rocznicę utworzenia Związku Polskiego w niedzielę 15-go maja b. r. W razie niepogody tydzień później. — Automobile odchodzi od Związku Polskiego co 15 minut od godz. 9-iej, 1\$ od osoby. Wieczorem dla członków Związku i ich Rodzin bezpłatna zabawa w sali Związku. — STAWCIE SIĘ WSZYSCY.

Zarząd.



Mama.

Sluzba, zakupy, «chłopcy», wizyty! Ile spraw, mój Boże ile spraw do załatwienia! Naturalnie, są dni, w których biedna mamusia się irytuje, staje się nerwowã i w końcu dostaje silnego bólu głowy i niedomagań w całym ciełe. Wówczas z prawdziwym zadowoleniem ucieka się do pewnego środka, który jej ulżyć może, to jest

CAFIASPIRINA

Dwie pastylki, szklanka wody i znowu mamusia jest zdrowã, uśmiechniętã i ruchliwã jak zwykle. I dla malców, gdy ich zęby lub uszy boją, dla tatusia gdy za dużo pracował, dla babuli, gdy jej dokurza reumatyzm i wogóle dla całej rodziny, Cafiaspiryna przynosi ulgę, zdrowie i weselose.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

Przy zakupnie nie przyjmuj pojedynczych pastylek pros o tubkã z 20 pastylkami lub o kopertã z 2 pastylkami, lub małą okrągłą porcję Cafiaspiriny z 1 pastylkã.



Znakomitem środkiem jest Cafiaspirina przeciw bolom zębów, uszu, neuralgii, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.

CAF 108

WAŻNE.

Kol. Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwidzili naszą kolonję, że już mamy część kolonji pomierzonej i podzielonej na działki od 10 alkerów powyżej, jak również że już osiedlają się kolonisci z Rio Grande do Sul, Santa Cathariny i Parany.

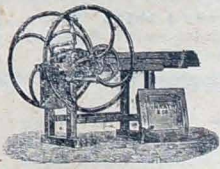
Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idã we wtorek i piątek; przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dni wyjeżdżać do stacji naszej kolonji, Cachoeirinha.

Wszystcy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na kolejki oświadczać i zaznaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako «MUDANCA», przesyłka w ten sposób rzeczy jest kilkakrotnie tańszã.

Empreza de Expansão Colonial J. O. Esteves

CACHOEIRINHA Ramal Paranapanema - Estado do Parana. w Kurytybie z p. PIOTREM OWACKIM - Graciosa 90 (kol Argelina) lub Rua 1-ro de Março N 24. - Listy: Pedro Nowacki, Caixa Postal 204, Curityba.

Oryginalne Sieczkarnie bębnowe



Melichar

najtaniejsze i najlepsze!

Ceny:

THLm: 280\$000
THLv: 320\$000

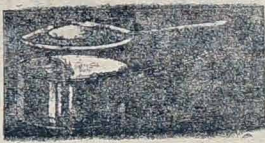
Poleca

Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda
CURITYBA, rua 15 de Novembro 96,

Açosmalte



Naczynia z żelaza
lane, emalowane
wewnątrz na szaro
Są to jedynne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potrawy



nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalia.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emalowane, są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. Specjalnie korzyści z użycia naszych garnków: Przeko się przegrzewają, odporne na ogień, nadają się też do kąpieli, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne. Są to garnki wewnątrz cynkowane.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. -- Rio
Uważajcie na zieloną markę którą się znajduje w każdym garnku.

KORESPONDENCJE

Thomas Coelho, 14 kwietnia 1927

Szanowna Redakcjo „Ludu”
Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie, co następuje:

Rolnik kopie skarby niezbędne dla

potrzebowania codziennego, dla swej rodziny i całej ludzkości, a Stwórca błogosławi tej pracy rolnika, darzą go zdrowiem, pomnana plony i w ten sposób zachęca go do dalszej pracy. Oprócz prac w roli rolnicy skupiają się w towarzystwa, aby wspólnymi siłami postawić w kolonji szkół i utrzymać nauczyciela, w tym

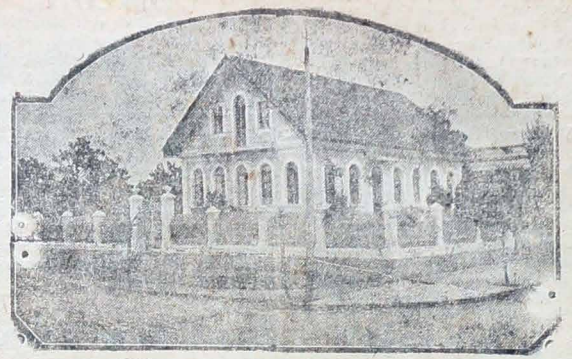


toż celu urządza się dosyć często zabawy i to nierecz buczce z czego towarzystwo otrzyma 500 do 800\$ z której to sumy gdy się wypłaci bufet, czystego dochodu zostanie 80 do 100 milrejsów. Dużo się traci a mały zysk zostaje. Na takiej zabawie członek traci 10\$, a zatem, czyż nie lepiej by było, gdyby zamiast zabawy, każdy członek dał na cele towarzystwa 5\$ bez zabawy, a gdy towarzystwo liczy naprzykład 30 stu członków, ma ono wtedy do dyspozycji 150\$000 bez straty drogiego czasu, uniknie się wielu kłopotów, niesnasek (a nieraz i guzów co się często zdarza) i będą mieli zadowolenie z tego, że naszej młodzieży dali dobry przykład do naśladowania.

Miałem sposobność obserwować takie zabawy w „Towarzystwie Rolniczym” w Roca Nova i w „Kółku Rolniczym” w Thomas Coelho i na innych kolonjach a nawet i Związku Polskim w Curitiba; widziałem też, że na tych naszych zabawach popularny tylko interes niezadowolonych a nawet wrogów naszej narodowości, właścicieli, boć nawet wróble na dachu wiedzą, że my Polacy nie mamy tu browarów ani fabryk innych pocieszących — sobie tylko wyrabiamy na tych zabawach niesławę, gdyż rzadko kiedy kończy się tałowa bez awantury, bo maciwłodow nigdy niebrak. Byle gołwas-młodzieniaszek, gdy mu się w głowie zauroczy rzuci się to jak niebieskie stworzenie nawet na tych, których jest obowiązkiem dbać o porządek i spokój w czasie zabawy. A już najgorzej kończy się zabawa, gdy przewodnik zabawy zwróci uwagę gołwasowi i poprosi go o spokój, wtedy zjawia się jego opiekunowie i jeszcze gorzej zamęca wodę w której już nic odróżnić nie można; z tego wszystkiego pewnym jest, że kaszas ma zarazki w sobie, których straszą się nam potrzeba. **Józef Kudjawiec.**

Two Oświaty Ludowej Św. Kandydy Wojciecha na kolonji Św. Kandydy urządza dnia 16-go b. r. **obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja.** O godzinie 10-tej przed południem Msza święta, około godziny 3-ciej przed stawienie amatorskie. Wzroczorem ZABAWA TANECZNA. Mamy zaszczyt zaprosić Świąt. Towarzystwa, siostrzeńce i życzliwych Rodaków do wzięcia udziału w tej uroczystości. **Komitet.**

TANIO NA SPRZEDAŻ w dobrym stanie arania i wózek (faeton). Wiadomość w Redakcji „Ludu”.



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Bateliffe —
Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Bydygier.

Ziemia do sprzedania.

Sprzedza się 36-akrów ziemi bardzo dobrej do sadzenia, na której jest także ber... i 1000 starych oinjurów, które można zaraz rzucić na deski. Ziemia ta jest oddalona od miasta Palmercy tylko 30 kilometrów a od Rio Igassu 12 kilometrów. Miejscowość to ma dobre drogi. O Palmerce prowadzi bardzo dobra droga aż do São Mateus przy której znajduje się także waleki toriak. Informacji udziela: **Ludovico Bühner — Rua M. Floriano Peixoto 63, Curitiba**

Ciekawezczy z Polski.

ZWYRODNIAŁY KAT WEAS-NEGO DZIECKA.

Łódź. — We wsi Wola Buł... otowska pod Łaskiem, niejaki Antoni Berndt poddawał swoją 13-letnią córkę Japinę wyszukanim torturom. Kiedy nie wykonała ona rozkazu ojca, obnażył jej nogi, posypał solą i przywiązał do nich kożę Koza zlizując sól sprawiała dziewczynce straszne męczarnie, tak, że wkrótce zmarła.

WOWIESIĘ SIĘ Z ŻAŁU PO KROWIE

Soroki. — Wieśniak z wioski futejszej, gospodarz Kuś, doszedł do przekonania, że trudniej jest na świecie żyć gospodarzowi bez

krowy dojeny, aniżeli bez żony. To też kiedy mu jedyna krowina wyciągnęła nogi, powiesił się z rozpaczą po stracie zwierzęcia. Kuś kilka miesięcy temu stracił żonę, która umarła po krótkiej chorobie. Śmierć żony zniósł jednak z poddaniem się woli wyższej i dalej spełniał swą pracę na roli. Śmierci krowy nie mógł jednak przeboleć i uznał, że żyć nie stało się dla niego nie do wytrzymania.

STRASZLIWE PRZEŻYCIA CHŁOPCA.

Grodno. — W Grodnie zastrzelił się uczeń 7-mej klasy gimnazjalnej Eugenjusz Putyrko. Przed trzema laty, gdy Putyrko uciekał wraz z rodzicami z Rosji sowieckiej, bolszewicy rozstrzelali ojca w jego oczach, oraz w obecności matki. Następnie już na granicy polskiej patrol pochwycił Putyrkowską z synem. Nieszczęsną kobietę rozstrzelano, a młodego chłopca przepuszczli bolszewicy przez granicę. Straszne przeżycia wstrząsnęły tak głęboko młodym chłopcem że po kilku latach popełnił samobójstwo.

POSZUKIWANIA.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurtybie poszukuje osób tej wymienionych:
1) Abram Frer, ur. w 1900 roku w Ostrowcu. Wyjechał z Polski w 1922 roku i przebywa obecnie w Brazylii.

Niech spieszy w nieznanym świecie przyszłości —

Niech Bóg ją ma w swojej opiece!...
A my wróćmy do Taylora, który w dziwnym był uosobieniu po swym pierwszym niezapamiętanym spotkaniu z Mercedes.

Myslał tylko o niej tylko o niej. Widział i we śnie i na jawie rozkoszny obraz kobiety.

Z tęsknotą wpatrywał się w jej duże obiecujący portret.

Zakołał się — widział to sam — bez ratunku.

Piękny dzisiaj wieczór, chodźmy na przechadzkę! — rzekł Gonzales, wszedłszy do pokoju Williama.

Z największą przyjemnością — odpowiedział William.

Wyszli.

— Oczekiwaliśmy pana po południu, niestety nie przyszedł pan — mówił drogą Gonzales.

— Nie miałem śmiałości przeszkadzać.

— Ależ drogi mr. Taylor — zawołał Gonzales z wyrzutem — jakże można tak mówić?

— I to jeszcze teraz, kiedy — muszę to panu powiedzieć w sekrecie — moja siostra zainteresowała się pańską osobą na to żarty.

— Nie może być! — krzyknął uszczęśliwiony Taylor. — Czy to prawda tylko? Proszę ją pana, proszę bardzo, powiedz mi pan na miłość Boską — czy mi Mercedes kocha? Błagam pana!

— Pst, nie tak głośno, drogi mr. Taylor, jesteśmy przecie na ulicy! Tak dytała mi ciagle o pana, a ja opowiadałem jej zmyślone anegdoty z naszych czasów młodzieńczych i przedstawiłem pana w jak najlepszym świetle.

O drogi przyjacielu! Dzięki serdecznie!

— Nie to! aby tylko poszło tak dalej. Pragnę, aby droga moja siostra zrobiła lepszy los, jak przedtem!

— Z pewnością będzie jej lepiej! — zawołał Taylor. — Żyć będą tylko dla Mercedes i uczynię ją najszczęśliwszą istotą na świecie!

— W takim razie trzeba koniecznie, abyś pan odwiedził nas co dnia. Prawda, że dużo to będzie kosztować trudu, zanim się stanowczo zdecyduję na powolny związek małżeński. Ale może..

Zasli tak rozmawiając aż do willi Gonzaleza.

Gonzales zaprosił Taylora pomimo wieczornej pory do odwiedzin.

Z wyszukaną grzecznością i słodyczą przyjęła go śliczna wdówka w swym domu.

Niebawem siedzieli wszyscy troje w cudownie i drogo przybranym salonie i rozmawiali jak najspokojniej.

Mercedes dodawała swoją cudną postać blasku całemu otoczeniu.

Nagle powstał Gonzales i mruknął parę niewyraźnych słów.

— Jak ja się zapominam! Miałem wysłać sługę z listem i jeszcze nawet listu nie napisałem.

Przepraszam, że się oddałem na kwadrans, kochany mr. Taylor!

Wyszedł szybko a oni oboje zostali.

Rozkoszne drżenie ogarnęło Williama. Był sam na sam z tą pyszną kobietą. Pomału zaeła się kłóć rozmowa.

— Pani ma śliczny klejnot — tę agrafę, jak widzę!

— To stary nasz klejnot rodzinny, którego nie pozbyłbym się nawet w najcięższych dniach. To świętość moja!

— Lubi pani brylanty?

— Lubię i mam ich dużo, ale tę agrafę noszę z prawdziwą przyjemnością.

— Mamy tutaj jubilarów, którzy posiadają cudne klejnoty. Wie o tem pani?

— Nie przyglądałam się jeszcze po sklepach, ale wierzę iż są takowe.

— Ale nad ich brylanty znam ja klejnot droższy: miłość prawdziwą, promienną i żywą z ukochaną osobą!

— Pani Taylor, jesteś pan bogaty i nie zawiesz — dlaczegoż pan jeszcze dotychczas nie postarał się o taki klejnot?

— Dlaczego? Bo nie znalazłem dotychczas takiej, którą kochałbym!

— Dotychczas? dziwna, rzecz do prawdy!

— To znaczy teraz ja znalazłem! ale ona sama nie wie o tem wcale nie!

— Dlaczegoż nie wie? Nie chcesz jej pan widocznie zdradzić swojego uczucia? Czyż może nie jest wolną?

— Wolną jest, ale ja doprawdy nie umiem wypowiedzieć jej mojej miłości! Toć to moja pierwsza miłość!

— Ach jakim ja nieszczęśliwym —

jęczała ona, kiedy wróciła Iza. — Edward ukrywa przedemną jakąś tajemnicę! On taki dziwny, taki zmieniony!

— Ach, pani Norden — rzekła, o taczając ją swojemi ramionami — niech mi też pani powie, o jemu brakuje?

— Może mister Powell miał nie przyjemność jaką w biurze! Obowiązki to nader przykre, nateżające, pełne odpowiedzialności.

— O Boże! Teraz się domyślam! — zawołała biedna dziewczyna.

— Może być, że się z kim pokłócił i ma pojedynkę! Ach, to byłoby moją zgubą!

— Uważam mr. Powella za poważnego i rozsądnego człowieka, który nie naraża swojego życia na niebezpieczeństwo bez potrzeby, gdyż jest zaręczony! — odparła Iza. — Zreszta — był przecie bardzo czulem wobec pani, prawda?

— Ach, tak jest, tylko — ale to narazie nie!

Iza dopóty pocieszała zaamuconą dziewczynę dopóki ta nie zasnęła u jej boku.

Siedziała chok niej długo, długo. A myśli powędrowały w świat da lek!

215. Namietność.

Na drugi dzień siedziała Iza sama w ogrodzie i marzyła. Eliza wyjechała z ojcem.

Iza chciała pozostać, bo miała rozmówić się z Junoną.

Myśli młodej matki były kolo zaginionego dzieciska.

Czarna sukata za nim nadaremnie w lasach i stepach, nie znalazła nic.

Z tej zadumy wyrwało ją pojawienie się Edwarda, który przystąpił do niej i pozdrowił ją.

— Słysz, moja narzeczona wyjechała. Nie wie pani, kiedy powróci?

— O ile wiem, oczekują pana wczoraz.

Chciał się pożegnać, ale nie miał siły.

Usiadł na jednej z ławek ogrodowych.

— Czy nie powie mi pani, jak się miewa Eliza?

— Eliza biedna cała w żalu, bo sądzi, że pan jesteś chory.

— Tak, chory, chory —

— I tem się pańska narzeczona martwi niepomiernie!...

— Dobrze dziecko!

— Pewnie bardzo dobre. Winszuję panu takiego szczęścia, jak panna Eliza.

— Ba, moje szczęście! — zaśmiał się gorzko.

— Ach, proszę nie patrzeć na mnie takim oczyma, miss Izo!

Chciała wstać i pójść, aby mu nie przeszkadzać, ale chwycił ją żelazna dłoń za rękę.

— Malo nie krzyknęła z bólu. Od wróciła się.

Edward miał oblicze dziwnym ogniem gorejące.

— Puść pan moją rękę, mr. Powell! Jeśliś pan człowiekiem honoru, to dziwię się, że jak sobie postępujesz!

— zawołała Iza pełna godności.

— Proszę mnie wysłuchać, Izo! Ja cierpię! Z nadludzka siłą znoszę męczarnie! Wależ z niemi. Dalej nie mogę!

— Co znaczą pańskie słowa? — zapytała, przecuwając, o co chodzi.

— Nie zapomnij pan, że

— Wszystko, wszystko zapomnę pragnę zapomnieć!

To tylko chcę powiedzieć że kocham, kocham panią!!! — jęknął Edward.

— Jesteś pan przecie zaręczony! Narzeczona pańska kocha pana obowiązuje go Izo pan prez! Gardzę panem!

— Pani mój gardzić? A jeśli powiem, że dotychczas nie znalazłem miłości, że Eliza nie jest moja właściwą miłością!

— Te bratnie przywiązanie, a nie miłość!

— Miłość wygląda inaczej!

— Dzię wiem to, bo cierpię!

— Ale biedne dziecisko kocha pana szalenie! — gniewała się Iza. — Idź pan do domu, rozmyśl pan nad tem wszystkim!

— Nie waż się pan niszczyć niewinnego serca Elizy!

Usiłowała znowu wyrwać się od niego, nie udało się.

— Izo, droga, ukochana! Nie mogę żyć bez pani! Umykam się w dalekie kraje tam będę szczęśliwy z panią!

2 Szyman Cudyk, ur. w 1902 roku w Ostrowcu Wyjehal z Polski w roku 1923 i przebywa obecnie w Brazylji.
 3) Antoni Zarahayk, przybył z Polski do Kurytyby w grudniu 1926 roku.
 4) Józef Marjanna i Michal Dol, przyjechali do Brazylji przed 30 laty i mieszkali w Antonio Olinto.
 5) Edmund Cabanski, syn Bolesława, urodzony w Gnieźnie, przyjechał w lutym 1926 roku do Brazylji i przebywał na Fazenda Paragaba, linia S. Cecilia, Colonia N. 34.
 Poszukiwani, lub ktoby wiedzial o miejscu pobytu i adresie poszukiwanych, winni zglosic sie osobiscie lub listownie do Urzedu Konsularnego w Kurytybie.
Konsulat Rzecz. Polskiej.

OKAZJA

Sprzedza się pensjonat w dobrym miejscu pod dobrymi warunkami.
 Informacji udziela: R. Jose G. Papugne — Avenida Jayme Reis 115 od godziny 8. ej. do 11. ej i od 12. ej i po do 5.

Do sprzedania szakry, obok **PONTA GROSSY** (oddalone 6 kilometrow) Col. Taquari; akier kampan kosztuje 250000 a las 500000.
 Blizszych informacji udzieli **Stanislaw Bilik — Rua Saldanha Maranhão N. 5 — Ponta Grossa — Parana — Brazil.**

Ziemia do sprzedania.

Jest do sprzedania 320 akrow ziemi pomierzona i legalizowanej, z czego przypada 100 akrow na herwale a reszta na pastwiska w miejscowości **Jangada** — stanie Parana, odległej 35 kilometrow od Porto Uniao i 15 kilometrow od stacji Nowa Galicia, położonej nad drogą wozową wiodącą do **Palmas**.
 Cena 800000 za akier. — Zgłaszac się do:
CAETANO TESSAROLI — JANGADA

Loja Flora Curitybana

Willy Cremer
 Rua 15 de Novembro Nr. 87.
 Skład masjon wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie sliwy, czerwonej koniczyny, buraków cukrowych i pastewnych, mączkiwy bydłowej i różnych traw. Znaczący procent otrzymujący pośredniow. — Import-Export.
 Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
 Rua Mar. Floriano Peixoto N 21
 Smaczne obiady i kolacja ciepłe obiady według życzenia klientow. Co dzien pierwszorzedne pieczywo. Zawsze świeży srops **Atlantica**.

Bacznosc!

Kupuje się wosk we wszelkiej ilosci; placi się dobrze. Można przywiezc wosk na ulicę **Rua Iro de Marco N. 13** do skladu maszyn do pisania — Curityba.

Pharmacia Minerva

MAXIMO & Cia
 Curityba, Praça Tiradentes 57, Parana.
 Wielki sklad krajowych i zagranicznych specjalnosci. Przyrzadz chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszelkich galazi przemyslu. Niemieckie farby anilnowe dla garbarni. — **Vermicida Minerva** jest najlepszym sredkiem przeciw robakom kiszek i zeladka.

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI
 Byly asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.
 Kurytyba - Rua S. Francisco N 25
 Leczy podlug najnowszycy sposobow — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Głowny zamieszcowany przyjmując na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badañ i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badañ chemicznych i mikroskopowych oraz do badañ krwi na choroby ukryte. **ZAMIĘSCOWYMI UDZIELA INFORMACJI GWISTOWNIE.**

CHAPELARIA GUINARRES
 Praça Municipal 63 — Curityba
 Specjalny sklad kapeluszy i parasolow różnego rodzaju. Sprzedaz hurtowna i detaliczna. Ceny nizkie. **Naprawia się także parasole.**

Balsamo Santa Helena
 jest do nabycia we wszystkich aptekach. Leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów, uszu, nzwralgii, kolki, świeże rany i t. p

JACEK DROMLEWICZ
 Lekarz-Dentysta.
 Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Flombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzedna i tania.
 Curityba — Rua Riachuelo N 8

Dominik Kurecki
Alfaiataria do Povo
 Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw Teuto Brasileiro.
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, pięknie, sumiennianie. Ma piękna towary na ubrania.

„A Vencedora“
 Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Szyby galunowych, miglowych, cytrynowych, ananaszowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych, gumowych, wielokolorowych i innych perfumowanych, smieciowych specyficznycy czekoladowych i t. d.
 Upraszam Szan. Rodzokow o łaskawe przyznaczenie się o tem, że są najlepsze i najlepsze w Kurytybie.
Francoiszek Lachowski
CURITYBA — Rua Cabral N 53-Parana

Czy już wrownalés rachunek za „Świat Parański”? Spiesz się jeżeli ci zależy na pracy idealnej.

Budowniczy znajdują zawsze materiały budowlane w skladzie drzewa
LUDOVICO BÜHRER
 Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).
Suche drzewo pinjorowe i imburowe, heblowane i nieobrobione óznego rozmiaru i różnej jakości **Krekwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** po cenach bardzo nizkich. **Specjalny wybór w deskach „Paulista“ na sufity i podłogi.**

O que matou ellas?

BARATAS? acabem com esta praga nojenia usando BARAMORTE

CASA METAL
 CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140
Jose Hauer Junior & Cia.
 Wielki sklad zelaza i stali, w sztabach i w płytach, sруб gowozdi, rur, lancuchow i innego zelastwa do wozow, **WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSLA I MASZYNY.**
 Oleje, szkła, drut ciadki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty plugow.

CASA SCHMIDT Rok zalozenia 1892
 Praça Tiradentes 3 — Praça Municipal 20, 22 i 23.
 CURITYBA — PARANA.
 Caixa postal N. 8. — Adres telegraficzny: „LEUGIM“.
 Szkła, zelastwa, naczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki „Adler“. Smary do maszyn i samochodow. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczednosciowe marki „Edison“ od 110 do 120 volt.

„Oswiata“

AVENIDA JAYME REIS 115 — CURITYBA)
 W „Oswiacie“ są następujące książki do nabycia:
Krótki podręcznik do nauki języka hiszpańskiego. Inżynier Tomasz Oxiński, stron 107, cena 3\$400
Kwestja Emigracji w Polsce. Dr. Mieczysław Szawlewski, stron 208, cena 7\$500.
Kwestja Emigracji w dobie współczesnej. Dr. Mieczysław Szawlewski, stron 82, cena 3\$500.
Pamiętka z Polski Aleksander Janowski, stron 83, cena 2\$000.

OBRAZKI SCENICZNE.

Francoiszek Karrera Dramat w trzech aktach, stron 76, cena 2\$.
Obrazek sceniczny z życia Ojca św. Piusa X. M. S. A. Stron 16, cena 1\$.
Panna Antonina. Eliza Orzeszkowa, stron 46, cena 1\$500.
Monologi i dyalogi. Mieczysław Nostkiewicz, stron 111, cena 1\$500.
Hermenegild. Dramat w trzech aktach. Ks. Józef Hojbowicz, stron 82, cena 2\$.
Perla ukryta. Dramat w trzech aktach, stron 98, cena 2\$.
Dwaj bracia. Trzyaktówka z życia św. Stanisława Kostki, stron 69, cena 2\$.
Wesele podlaskie. Obrazek ludo wy w pięciu aktach. Dr. Wincenty Smoczyński, stron 120, cena 2\$.
Jaśkowe zamęsty. Komedyjka w trzech odsłonach Domosława, stron 81, cena 1\$.
Chrześcijanki. Obrazek sceniczny bardzo piękny i dobry, stron 60, cena 1\$500.
Królowa Jadwiga i Opiekunka sierot. Barbara Zulińska, Julia Jaworska. Dwa obrazki sceniczne, stron 70, cena 3\$60.
Straż nad Wisłą. Obrazek patriotyczny. Stefan Szumowski, stron 36, cena 1\$500.
PAPIEROSY „SANTA CRUZ“ uznane za najlepsze do palenia bo nie szkodzią zgroł ni zdrowiu. Papierosy **Santa Cruz** mogą nawet i panie palić. Zgłaszac się do firmy: **Rua Barão Rio Branco N 31 — Curityba.**

— Będziesz pani tam moim klejnotem cudnym, jak nim jestem teraz!
 — Będziemy żyć w szczęściu, w raju!
 — A bez ciebie — ja przepadnę! Iza osłupiała.
 Przerazenie wprawdzie minęło, ale za to zjawilo się oburzenie.
 — Wstań pan — zawołała do kłęczącego, — opowiem panu, jak strasznie zgrzeszyłeś pan przeciw kochającemu wiernemu sercu.
 — Czyż pani nie żywisz dla mnie żadnego uczucia?..
 — Uczucia wdzięczności za ocalenie podezas niebezpieczeństwa!
 Edward puścił jej rękę. Był bładym śmiertelnikiem.
 — Koniec — mruknął — poco mi żyć?
 — Nie masz pani serca! Nie wymagam przecie, abyś mnie pani pokochała — zaraz — teraz — ja poczekam, dopóki się pani nie zlitujesz z nademną!
 — Coś powiem panu: jam zameżna! Drgnął.
 — Nie może być!
 Iza opowiedziała mu w kilku słowach swoją ciekawą historję życia.
 — Ależ pani teraz wolna! Nędznik ten nie ma prawa i nie może być teraz pani mężem!
 — Przed światem — nie, przed Bogiem i przed mojem sumieniem jest nim ciagle! — rzekła Iza stanowczo.
 — Obym był nigdy nie widział pani!
 — Obym był zginał z nią w toniach błękitnych tam na morzu!
 — Nie doprowadzaj mnie pani do szalu, bo zabije panią i bodaj w śmierci złączę się z tobą na wieki, ukochana, jedyna moja!
 Mówił całym piekłem południa.
 Przystąpił do niej z dziwnie skrzywionym obliczem.
 Jestem bezbronna słaba kobieta! Ale pomyśl pani, że tam w górze mieszka sędzia, który widzi wszystko. Odpowiedz mu pan za swój uczynek!
 Padł na lawkę zlamany bólem.
 — Mr. Powell — mówiła dalej ale już łagodnie — wspomni pan o swoim ojcu, który nie przeżyje takiej straty!
 — Przebaczenia, przebaczenia! — zawołał.
 — Przebaczą, ale pod tym warunkiem, że zostaniesz pan wiernym mężem Elizy!
 — Nie mogę, Nie mogę! Napiszę jej o tem, że nie mogę być jej mężem. Młoda jest pomalu zapomni o mnie, wyleczy się z tej miłości!
 — Kiedyż ja wymagam tego, abyś pan dotrzymał Elizie słowa! — zawołała gniewnie. — Inaczej opuszczę dzisiaj jeszcze ten dom!
 — Obiecuję — proszę żadać!
 — Wierę wymagam od pana, abyś był dla Elizy takim, jak przedtem w postępowaniu. Nie chce, aby z pańskiej winy cierpiała!
 — Postucham! Ale kochać pani nie przestane wszędzie i zawsze!
 — Słój pan! Nie grzesz pan przeciw Elizie. Jam dla pana obca, musisz pan o mnie zapomnieć!
 Nie odpowiadał nic.
 Nie zapomni pan swojego słowa. W przeciwnym bowiem razie musiałabym panem pogardzić!
 Odwróciła się. Sza szybkim krokiem ku domowi. Nie było jej.
 — Izo! — wołał — Izo!
 Nie było jej.
 Minał sen cudny, sen złoty!
 Osłupiał w straszliwym zadumaniu.

216. Tulaczka.

Iza była w ogromnej rozpaczcy. Wszyskiemu winna ta przeklęta jej piękność!
 Ona nie daje jej spokoju, śoiąga na nią same nieszczęścia...
 Iza myślała, że Edward dotrzyma słowa i dlatego postanowiła zataić niemiłą sprawę przed Eliza.
 — Gdzie Edward? — pytała dziewczyna uradowana wiele. — Słyszałam od służby, że przyszedł. Gdzie on?
 — Mr. Powell w ogrodzie. Tam się z nim widziałam i sądze, że go tam pani zastaniesz — odpowiedziała Iza. Eliza wołała po ogrodzie imię miłego. Nie odpowiadał nikt.
 Jeden ze sług doniósł, że mr. Powell wydalł się z ogrodu przed przybyciem Elizy.
 Dziewczę rozpaczalo Sądziło, że zaginął się Gozdyni mijaly.
 Iza pocieszała młodzieńką narzeczoną, jak tylko umiała, ale napróżno.

Przez napół otwarte drzwi salonu skinęła Murzynka na Ize.
 — Missis — jest list — szepnęła. skore Nordenowa zbityła się.
 Iza oblała się rumieńcem oburzenia.
 To pewnie od Edwarda. Poszła do swojego pokoiku i czytała:
 „Moja droga gorące kochana Izo!
 Przepraszaszam za te słowa, ale to mówi moje zranione serce.
 Nie mogłem dzisiaj spojrzeć w czyste, niewinne oczy Elizy, dlatego opuszdem.
 Prześluduje mię wiecznie obraz Pani, a moja dusza utęskniona pędzi za nim, jak za słońcem.
 Nie mogę zapomnieć Pani — słodkiej mojej okrutnicy!
 Ale słowa dotrzymam i z Elizą ożenie się chociaż miłości jej nie dam, gdyż nie mam jej — dla niej!
 A teraz — jedna jeszcze prośba. Błagam o jej spełnienie!
 Proszę o naznaczenie godziny, w której moglibyśmy się zobaczyć.
 Chcę powiedzieć Pani coś bardzo ważnego.
 Proszę, błagam, pragnę tej schadzki jak zbawienia dusza grzesznika...
 A potem...
 Polem obiecuję na zawsze zachowywać się wobec pani jak ober. nieznanomy.
 Nigdy nie śmia usta moje wspomnieć o tem, co było!
 Wierny do śmierci Edward Powell.
 — Postanie czeka — missis!
 — Zaraz dam odpowiedź, Juno, a ty tymczasem musisz zapakować moje i swoje rzeczy — dziś jeszcze opuszczamy Charleston — rzekła Iza smutno.
 Juno osłupiała.
 — Dlaczego — missis — dlaczego?
 — Dowiesz się później, wierna moja duszo!
 Wzięła papier i rzuciła spieszo parę słow:
 „Szanowny Panie Powell!
 Nie gniewam się na Pana, tylko go żaluję mocno.
 Ale Niech Pan przytłumi swoją namietność, której nie mogę podzielać. Schadzki Panu nie udzielam żadnej. Lepiej będzie, że w ogóle nie zobaczymy się więcej.
 Żadam od Pana, abyś dotrzymał słowa i stał się pełnym uszanowania i

miłości wobec swojej przyszłej małżonki, mojej drogiej Elizy.
 Jesteś Pan mężczyzna, który powinien mieć siłę zapanować nad sobą.
 Wspomnij Pan o biednej, przeludowanej tulaczce, która zwraca się do Pana z tem napomnieniem.
 Nie śmieć Pan zrujnować więc serca ani szczęścia Elizy!
 Bądź Pan zdrow i zegnaj mi na zawsze. Iza Norden.
 — Juno — rzekła. — Oddaj list posłańcowi a sama pakuj rzeczy.
 — O 9. czekaj na mnie u bramy ogrodowej, nocnym pociągiem odjeżdżamy!
 Na drugim arkuszu papieru napisała Iza:
 „Droga moja miss Clarendon!
 Nie gniewaj się Pani na mnie za to, że ja opuszczam tak nagle.
 Nie badaj Pani przyczyn.
 Dziwny fatalizm zawisł nad moją głową, muszę umykać stąd, gdzie mi było dobrze.
 Znajdę jaki zakątek spokojny na ziemi, to muszę wkrótce pożegnać się z nim.
 Tulaczka ta skończy się w grobie. — Masz Pani dom ojczysty, ojca, narzeczonego — żyj Pani szczęśliwa. Ja to wszystko straciłam!
 Życzę Pani w przyszłym stanie małżeńskim szczęścia i pomocy Boskiej. Pokochałam Panią w tym krótkim czasie całym sercem i chęć, abyś była Pani zawsze, zawsze szczęśliwą!
 Proś Pani ojca swojego, aby też nie gniewał się na mnie i wspomnił Pani czasem dobrem słowem o swojej.
 Izie Norden.“
 Zawinęła list w kopertę i zaadresowała na imię miss Clarendon.
 Huragan fatalizmu rwał ją dalej. Dalej — dalej w świat nieznaną, na nieznaną dolę, na spodziewane meki...
 Położyła list na biurku Elizy, rano musiała go adresatka znaleźć.
 Rzuciła ostatnie smutne spojrzenie na pokójek swój miły i szepnęła:
 — Bez ojczyzny! Tulaczka!

217. Pierwsza miłość.

Niech idzie biedna Iza na spotkanie złotego słońca nadziei —